

Wnetrza Gniew

KSU

Czuję znowu się jak szmata
Czuję znowu się jak śmieć
W pełni sił i niepotrzebny
Pełny wiary a tu stres

Znów ukradziono nam - kolejny rok
Znów oszukano nas - kolejny raz
Kogo oskarżać mam - siebie czy los
Komu zaufać mam - gdy wokół mrok

Na dnie szklanki mętne piwo
W popielniczce pety dwa
Ktoś się bawi w eksperyment
A rachunek płacę ja

Znów ukradziono nam - kolejny rok
Znów oszukano nas - kolejny raz
Kogo oskarżać mam - siebie czy los
Komu zaufać mam - gdy wokół mrok

Czuję znowu się jak ślepiec
Ktoś mi w oczy sypnął piach
Niby wolny ale więzień
Niby swój a obcy świat
Za bufetem w równym rzędzie
Stoi wódka, szczerzy kły
Żółć podchodzi mi do gardła
Gniew narasta, kogo bić

Znów ukradziono nam - kolejny rok
Znów oszukano nas - kolejny raz
Kogo oskarżać mam - siebie czy los
Komu zaufać mam - gdy wokół mrok